

Historia Polon. Łoż  
Sigismundus III.



1477

I. Mon. St. Br.

P

Paszkowskiego i Maruna: Bitwy ana.  
mienite, tymi woj. na różnych  
miejscach różnych Polaków

RECHERCHES

SUR LES

SSONS FOSSILES,

PAR

L<sup>i</sup> AGASSIZ.

---



502

BITWY  
ZNAMIENTE,  
TYMICZASYNA  
Woynych mieyscach/

Woynych Polakow z nieprysięcioty  
Króla Świetego.

W Roku teraznieyszym, 1620.

*Przez Martina Paskowskiego opisane.*

Naoftatek nieszczęśny przypadek ich  
za niezgodą.

503

102

W. T. R.

THE

LIBRARY

OF THE

UNIVERSITY

OF CRACOV

1777

1777

BIBLIOTHECA

UNIV.



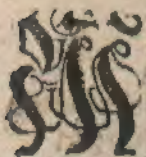
AGELL.

GRACOVENSIS.





# Wiersz żalospny bierwv żnamiętniczy



Wspomene krwawego wiersza rodzicielsko!  
 Wystap na czas z Libernu! doday dziwiaku tylko.  
 Pamiętna klaszka glosy! niech niewołne glosy!  
 Żalospne Echo puszcza pod same niebiosy.  
 Nie przydaway żadnego do pochlebstwa śniatku!  
 Tylko się świeżostacy rzeczy trzymay ślaku.  
 Day się istomie słyszeć Muzo wielom kwoll!  
 A wtul nieco żala tym co serce boli.

**R**ok po rok przed kilka lat wieku dzisiejszego!  
 po śmierci Amurata Sultana starego.

Gdy wiał Turkie Państwo Achmet Sultana młodego!  
 Tak myśleć o tych krainach a patrzył pogody.

**W**ieć gnać w Chrześci. inświe niepokoiw wiele!  
 Trwożył granice Polście przez Tarcary śmiele.  
 Właściciel Pohaniec o to się pokusił

**J**e z Wołoch Gospodara wstąpić przyniósł.  
 Takim spustofemem krain Podolskiego!

**A** wszystkiej Ukrainy przez Pohanea zlego.  
 Placz żalospny przemieniał wsołkie obłoki!

**W**idząc iż gwałt Gordyniec plon przez Niesze Heroki.  
 Wiać wielkim zaleń krainu Oyczyńskiego!

**O**ba meżni Hermani Rycerstwa Polskiego.  
 Do tego ich y krzymoda Gracyana enego!  
 Pobudziła ślalom rzekł Wądy Wołoskiego.

**W**ieć Hermani żeby się zwoyżaiow trzymali  
 Starodawnych! a Wołoch z rok nie wpuścili.  
 Mając poczet niematy Rycerstwa dzielnego!  
 Przestokow tych Pohanieow dobrze świadomego.



Też słodzą swą mocą ich by się spieczętali  
 Wiele o tym myśląc z sobą wradzili.  
 A z całym na listowne obwieszenie onych  
 Ziechalo się tam wiele zacnych Panów do nich.  
 Woiewoda Podolski z Fia: rciem Korcelem  
 Woiewodzie Brastawski z Panem Rzemienieckim  
 Pan Romuszy też tam miał tysiąc ludzi swego  
 Pan Halicki Pan Strasznił też był nie od tego.  
 Tamże drudzy Komistrze awiezo z pogoty swem  
 Przybyli w dobrej srocie z srocy gotowem:  
 Kalinowski Wroclawski A rzesz y Jace odynski  
 Potulicki Chmielowski Ręka Wotynski.  
 Starosta Kamieniecki Starosta Winnicki  
 Tył: wiez i Lewkowicki Piascki Kopycki  
 Dugie też nastapili Falski poślikowci  
 Karyatow z Malinowskim y pogoty gotowe.  
 Awarcianego żołnierza z meznym Kazanowskim  
 z Strzyżowskim Skotowieckim bitym Tazdowskim  
 Serenzbeg też tam stawil Kuchety swe na golol  
 A Rogawski wiodł meznym Lisowczykow kolo  
 A inszych tam niemalo Komistrzew przybył  
 Ze do dzieleć tysiący już tam nasych było  
 Tamże zrazu Potansticki Chocim odsławy.  
 Turkow w ziemi Włoskiej piec set wysłał  
 Przybył pod Cyora na drugich czekać  
 A z Pogoty awiezy sie bity spodziwlać.  
 Jacym też Skudibasa ze trzema Wajdami  
 z Halis Muzza y z Galga i w ziemi propań  
 z nasyimi przybyli z ogromną wstępcia  
 Swoich i jako harangai y tak się a przedobla.  
 Na oboz nasy natáli: Leg z Bożey pomocy  
 Na pierwym starciu zraz i Halis Muzza skog.

4000  
 1000

1000  
 1000  
 1000  
 1000



Kow y ta  
tarow.10. 30  
gicbris.30. 30  
gicbris.

Co Cheron w ognistey strzelby od nas zbity  
 Zaczyn naszy odzicełi Triumph znanienity.  
 Drugiego dnia Thebinski Sadzial z usy swemil  
 Wedwodziesiu cytatcył silami Polsticmi.  
 Z pogansiwem porleczony y w si. nie wdeptany  
 A tak poległ pęska swa vsarbowany.  
 W dzien swietego Michala porym podnie spory  
 Ku Jazom sie rusyli naszy ed Cycory.  
 Tam sie znemu z pogansiwem wielka mocą starşy  
 Nase Woyssko y zlasti Bozey cierzynawşy.  
 Znamienite zwycięstwo znemu sie rusyli  
 Do rzeki Dniepru gdzie dość niewęszow użyl.  
 W pola pełnym szańce w dymach y wozinawiel  
 Szeparu ed Pohancew. Ci tam wpredkiey sprawie.  
 Na naszych nastapili tak gwoltowna mocą  
 Ze cblek użynili ciennomalista nocą  
 Wskocia swa Turcy nam strzelba swa skodzil  
 A w sędzie z Bismancey Jangarowie byli  
 Uf tze sie y tam naszy tak meżnie scierali  
 Ze im swe k. ichny prawie w bok wyskali.  
 Poprzeczil Pan Bog dzwonił ze y tam odpalił  
 Naszy y meżnie zawoy Bismancem zdalił.  
 Woda charpecinami gdzie ci. sie prz. chody  
 Wastie drogil przez gęste rzeki bystre brody.  
 Wstaje męstren swemur y szęćciur zwyklemu  
 Ze tam mieli silni bydz Pohancewi zlemu  
 Jakoż chce y siroa ufortim dostawalo.  
 A co wieşpa fortune nabye sie usalo.  
 Ale na to bagenie porzeka miec bylo  
 Izeby sie tak nazad tako wrzod parzşlo.  
 Poalkow nie gękali gdzie Thes uomeżny.  
 Juz miał im dać ratunk tak Zektor porzşny

Xle

Alle spor przeszkodził / przedła rada wadzi.

A wpor / y fortuna Bogunie nie radzi.

Nie przystoi madremu mówić niemniemałym.

By mi co miało kiedy wynieść z takim zalema.

Bo Bog wola odinienia rozmącić swola.

A cinić zwył głowiegę zbytnia wola twoia.

Fortunie też zakazał wiedzonym mieyscu siedzieć.

Musi on każdego gospoda przewiedzieć.

Vniyla się / a zania obłudne niebezpieczeństwo.

Storo ona wyedzie / niewa swole weście.

A zwłaszcza gdy nastąpi staranie samego

Boga / za wżgarda dobrej porady starfego.

Jako tam ci trafil na taką gospoda.

Ezgo ia tu zalosnym wierszem nie wywioda.

A stana przededniem rano / ciebo kłysz swole.

Ostatnia kwadra pedził w podziemne pokole.

Alle nad spodziewanie powstał popedliwy.

Wiatr przecinowy / zaczął wnet zeemną nie lekciwy.

Jal nie iak z soba tworzyć / y pierwzych dum sładać.

Ze niemogl po swej myśli onym wiatrem wladac.

Trzykroć ich przed sie wzięcie wiatry rozpychały.

Trzykroć lotne Chorągwie poprzecz sie wracały.

Dziwna rzecz y Dryady iakis huk dawaly.

A inſe leśne Tymphy w Dabrowie ſwiergaly.

A sama Geronia zalosnie wzdychala.

A wzdychy ich przedstawiać nie uchamowala.

Zeby swe na inſy czas meſtwo obroci.

A o taką sie wielkość Pogan nie kusi.

Juz sie rozane zorze wzgore wybiłaly.

Juz gwiazdy własnym Ciebie widzieć sie nie daly.

Gdy zamieſzane wielkie w Obozie sie stało.

Bo tam nie prawde wyſſo w dobrej sprawie ſtalo.

Nie.



Nieprzyjaciół nastąpił a naszy nie w zgodzie  
 Porwa sie leżko wiedział o nagley przygodzie.  
 Jako wały na Morzu włóczęgi porušení  
 Tak on nieprzyjaciół zdrada pobudzeni.  
**S**toż do nich i gózie spólnie woyska bez odwołki  
 Przytryś soba polą równie tak obłoki.  
 Czarny deszcz gwałtem puszga i który zgor wysoki  
 Strumienie wody mietney i leie po serotek  
 Łakach i y po oranych polach błorac snopy  
 Zpol gwałtowna porwodził y złożone kopy.  
 Tak sie tamże męznie starło mące serce śmiatle  
 Związolomnym Pohaniwem nasze woysko małe.  
 A niemal Jordyncow do kraiew podziśnionych  
 W pierwszym starciu leciało do odchłeni ci. mnych.  
 Żartym drugie tych Pogan pułki zastąpiły  
 A zewszad gęsta strzelba nas Oboz okryły.  
 Naszy aby też y tym męziny odpor dali  
 Z placu nie wstępując i zniemi sie potkali  
 Tamże y ukrainne Choragwie wypadną  
 A z przeciwnemi vszy zetra bitwa śniedna.  
 Zktoremie sie tak męznie Poganiwo potkało  
 Ze z obu stron wiele ich na placu zostalo  
 Spolna krwia rzece plyną golac spolne glowy  
 Naszych nie uchroniony polat Mare surowy.  
 Z popedliwa Bellona przeciw okrucenemu  
 Pohancowi i y przeciw tumultowi swojemu.  
 Jakoż serca y sily wysytkim dostawelo  
 Ale nad to i nad to Pogan przybywalo.  
 A Naszy ani mleyśca po temu nie mieli  
 A do tego y strąpystwo zemdlone mieli.  
 A iec i temu w cieśni bylo a miedzy rzekami  
 Strzelba też nieprzyjaciół miał miedzy gorami.

O ktorey wadzi nasy | ani tam wieździ  
 Bo Urinacy Tureckiey tam sie nie spodzeli  
 Gdy sie tak i. fize z soba spolnie wzdziali  
 Jaki by nasy b. obkaczyc Pohancy zmierzali  
 Oco wpyscy Murzowie z Gerdyncey swoimi  
 Przypadly zepra nasy b. wstani swiezi  
 A wrym Woysko Tureckie walny wstawi  
 Gdz. zraz postolodu pod zi. ma miano  
 Inz sie st. Eli na umor prawie. z kadey strony  
 Gesty lud po dolinach lezal zekwawiony  
 Ten saba | ten ofczepem | ten grocem przychyl  
 Ten strzala iadowica z lusa w bok przefly  
 Temu Palasz zdiat hyla | ten zginat odtrany  
 Spad z konia | do ostata komin podepady  
 Naostatek wielkos. ta pegan ogarnem  
 Nasy prawi ze wsech stron byl potwojem  
 Dopiero widzac nasy luz gra niebespiegna  
 A Rycerstwa swiego strata ostatezna  
 Jaki mowic: mesterystna niezgoda nasy  
 O Mazi Sanromate | gdziez sa zmysly wose  
 Trzeba bylo mieysc peronych futac Obowoz  
 A ostroznie isc przeciwieprzynacelowos  
 Trzeba bylo przed czasem dosyc czynieccam  
 Strzedz ludu zwiersonego wzdowi swem  
 Trzeba bylo lu zgodzie przed czasem bytowaci  
 Zeby leden drugiego mogli swadnie ratowaci  
 Trzeba bylo iszyta dostawiac swiezego  
 A wiedziec sprawa woyska nie przysia. selstiga  
 Tempestiue obstandum p. m. dec bylo slowal  
 Trudno chwyac za ogon gdy sie winitie glowal  
 Bo nie zawse wporu. i. to Miedrz. eradu  
 Wporem trz. ba mowic | sluchac cz. niewadyl





Nie dosyc y stawic sie potezne meznictwu  
 Trzeba do mestwa | trzeba byci y ostrozniejszym.  
 To dobre mestwo | ktore zrozumieniem sie sprzeje,  
 Cpatrzynego rozumu zdrada nie dosieze.  
 A nade wszystkie przodkiem tu st blosloslawienstwo  
 Od Boga y od ludzi to sprawnie mestwo.  
 Borem tomu narozysza zwierzchnosc blosloslawi  
 Juz tam z Boza pomoca swa siutek wyprawi.  
 Ten kto sie uda na to z tego cpatrzynosci |  
 Aby y granic bronil | y dot | swych wolnosci.  
 A bedzie w vsach ludzkich zn | mientcie wziety |  
 Wiodac tak woysko swoje tak wezy Jan swietcy.  
 Zeby żołnierz na zoldzie swoim przedstawiac |  
 Szedl sprawnie placzem ludzkim sere nie obciazajac.  
 Jakoz y tam ci naszy byli dosyc sprawni | (wzly.  
 Wiele meznym pześciem swym czyniac wzias nieda-  
 Czesko doznal Tatarzyn ich potezney zbroie |  
 Czesko ich y Turckie doznaly zawoie.  
 Znal ich Wegrzyn | bo Rozwan wodzich postawiony |  
 Na palu miasto panstwa wisial zawieszony.  
 Znal ich Vdra w Nulaniech | bo przez lasy gory  
 Potraciwszy choragwie | wynikal swey skory.  
 Czym i vch kratorw Gracyan byl vbespieczony |  
 A na Scolicie ichie sprawa wprowadzony.  
 Jace wdziecznosc w oyczynie od Boga nagrode  
 Miac pewna | zawpe im stawal Bog za plosde.  
 Teraz iz sie im pzeście inak tam stawilo |  
 Wpyscy niezgodowina | wielom to nie mulo.  
 Do tego nieostroznie | vporne | gestego  
 Mialo mneli tezyka nieprzyziacielskiego.  
 A ludzkie nie pomaga pl | cz wiere nikomu |  
 Bo Pan Bog wysylko widzi zmi bieskiego domu.



• Pożal się Panie Boże niešťześcia takiego!  
 Niaten śláchetny narod! Panstwa Koronnego  
 Tyś zasmucił! ty sam racz pocieszyć nas! Boże!  
 A to co się uż stało! rošťać się nie moźe.

# LICZBA WOYSKA NASZEGO, Y źmiankǎ pobitych od nieprzyjaciół Krzyżǎ świetego. Czego się P. Boże požal.

Pana Hetmana Koronnego Usarzow Konnych 200.  
 Węgierskiey piechoty 200. Niemiec: piechoty 100.  
 sam zabity.

Hetman Polny Konnych 200. Piechoty 100.  
 sam w więzieniu.

P. Starosty Kamienieckiego Usarzow Konnych 180.  
 Kozakow 600. sam vsedł.

Książęcia Koreckiego Usarzow 200. Kozakow 200.  
 sam co wiedzieć gdzie.

P. Woiewodzica Bracławskiego Usarzow 200.  
 Kozakow 80. sam vsedł.

Pana Woiewody Podolskiego Kozakow 200.  
 sam wtonał.

Pana Starosty Chelmskiego Kozakow 200. sam  
 w więzieniu.

Pana





P. Tyśkiewicza Kwarćianych Usarzow 100. sam  
w więzieniu.

P. Kazanowskiego Usarzow Kwarćianych, Ko:  
200. sam nie wie gdzie.

P. Wrocławskiego Ko: 200. sam zabity.

P. Strzyżowskiego Konnych 100. sam w więzieniu.

P. Skokowieckiego Konnych 100. sam w więzieniu.

Pana Malinowskiego Raytarow 200. sam zabity.

P. Koniuszego Kozakow 200. Piechoty 600.  
stało się.

P. Starosty Winnickiego Ko: 200. stało się.

P. Straznikowych Konnych 100. stało się.

P. Halickiego P. Strusá Ko: 200. stało się.

P. Lenikowskiego Konnych 200. stało się.

P. Kalinowskiego Konnych 100. vstało.

P. Krzemienieckiego Konnych 100. stało się.

P. Kośyckiego Konnych 200. stało się sam zabity.

P. Piaseckiego Konnych 200. Kozak: stało się.

P. Iagodynskiego Konnych 200. stało się.

P. Wołtynskiego Konnych 200. stało się.

P. Wiażdowskiego Ko: 200. Piechoty 100. stało się

P. Roganjski nad pułtora tysiąca Lisowczykow be-  
dło vstało samo 50.

B y

Pana



P. Barßcza 270. vsedlanny z kozakami.

P. Chmielowskiego Konnych 200 sam vsedl ranny.

P. Wrzeszcza Wsarzow 200. samego zabito.

P. Potulickiego 100. sam vsedl.

Hospodarskich z Woloß. 570. wpely vslo.

Koscinynych Kozakov z Wolunt: 200. wpolo vslo.

*Summa — 10950.*

## EPITAPHIUM,

Za cwidre Chrystusowa od nieprzyjaciol Krzyżá s.  
za nie zgoda porażonych.

**C**oś tu fęzerze napisał i to ogłaszać musze!  
Nieczaję zbawienie wieczne o flachetné duşę.  
Mężne męstwo flachetney wáśey stateczności  
Jest żywym wizerunkiem nieśmiertelney włości.  
Wáśym dufom i jest p. Bog po śmierci obrona!  
Zi sława będzie wieczna w potomkach zasłona.

Potym nieszczesnym przypadku iakie szkody  
w Podolskich krainách Tatarowie poczynili.

**S**zechaycieś daley mordu poganińa tego!  
Ależ trudno y opisać okrucieństwo iego:  
Żalosc zalewa pioro! gdy w spominac przydziele  
Smutek nie oplakany i bowiem żartym idzie





Szkoda twoja Samiata! nie ofiacowania!  
 Mord! lupiestwo! y trwoga dawno nieslychania.  
 Za'osna i Melpomene choc tzy smutne leie!  
 (Mdlac pioro serca zalosc) Stad rozum tempieiel  
 Prowadz i dnia te lodke swa tym to czerwonym  
 Morzem! do konca izam y trwia napelnionym.  
 Juz mi czu ni stawia! am cznie glowy.  
 Prowadz z zalem mozeit zcierpiec zal takowy!  
 Rzyt! buk! Niebo przenika! ludzi Chrześcianskich!  
 Nawiazanych w niewola od reku Poganstich.  
 Placz zalosny przenika wysokie obfoki!  
 Ich izami wypelni swe brzegi! Niesie ferozi.  
 Bo wnet po tej porazce w Ruskie żyzne strony!  
 Bezecni Bisurmancy puścili zagony.  
 Jako charci lakom ciłodem przemorzem!  
 Na zdobycz wysledzona ze synocy spuszczeni.  
 po śamy Lwow przebiegli pod nos dymem furzaci  
 Ode Lwowa aż po Niesie ogniem mieczem burzac.  
 Czyna sobie tu niweli w ferz w dlnz pistofyli!  
 Plon! dobytek! lud biorac wsi miasta palili.  
 Wiele flachy zabrano zżonami! z dziatkami!  
 Wiele stada zagnano z chłopy z metwastami.  
 A czego zabrac nie mogli Pohaniec okruny!  
 To ogien popustofyl na zal wieczne smutny.  
 Lamenow vsy pelne: wiec ludzi brakowal!  
 Dziarki male roscinal! a starym zdeymowal  
 Glow y! teorzy nie mogli zannu przeko chodzie!  
 Bo te iat psy za soba zwykl ten zdrayca wodzie.  
 Wziawszy zone przed mezem nie ciotliwe zbytki  
 Plodzil y z pamentami! a macyl dobytki:  
 Odarl store na grzbiecie biednemu wolowi  
 A tamże race! nogi! wiazal glowiekwowi.



Dziecie które płakało | wiawszy że nogi  
 Woczył pies o ziemię | tamże podle drogi.  
 A i te patrząc biedna mac płacz tanuac ręce |  
 A jał ręce tuż trzyma przed ogyma w miece  
 Patrzy | smutna na dziewczę | a otecna syna |  
 A każdy rojno w trokach z nich u Tatarzyna.  
 Widzi zestroinocona tuż przed sobą matkę |  
 A włosow rosiarchanych wż tey nie ogarnie.  
 Serce się żalił padał śniący śmierć wolał |  
 A ni patrzyć na zięcia | co po niey dostał.  
 Pamięć | ani czasu | śniący mu nie stał |  
 Jakie siogie niebezpieczeństwo | te kraje podkopał.  
 Wymni | w wyszko wypisac | Bog się pozał tego |  
 A ech się papier nie może okrucieństwem tego.  
 Już blisko Tarnopola byli Tatarowie |  
 Gdy od Pana Woiewody Ruskiego postowie  
 Bięgli o ratunek | z uniwersałami |  
 Do Panow | y do szlachty | iak to wiecie sąsi. |  
 Straznik też po kłku kroć wielkim żalem zdiaty |  
 Gromił gdzie mógł swym ludem | ten naród przeklaty.  
 Odbił ludu | y płomi do kłku tysięcy |  
 A śmiących | wiele pobit mężnie ich goniecy.  
 Durdzy co wskot ku Tiestni zeszli sie do łupy |  
 Tamże w polu dzielili między sobą łupy.  
 O iak tam siogi płacz był | iakie nárzekanie |  
 Jakie krwawe lamenty | iakie rań łamanie |  
 Gdy one Ruskich bratow ludzie Chrześcianskie |  
 Rowno z bydłem pedzono tam w strony poganiskie |  
 Jakby dżdż przez dzień laniem wielkim kroplami |  
 Tak tam Tiestni przybyło onem ich łzami.  
 Ktorem rącz bydz miłosierwo Boże wpechmogaey |  
 A day zlaści swej święteym ratunek raczy.





Wyrwi ich tak Żydy one mocny Boles  
Bo twa moc z inąd nam ten nagrodzić żal moje.  
Gdy sie tak zliniwie | nawróćcin ku tobie |  
Grzechy swe oplakując w przystojney żalobie.  
Bosiny są w ciepiach grzechach | y widome złości  
Czymem | które są brzydkie twoje święteży miłości.  
Zuciekaly przez od nas one cnoty święte |  
Które były w ciebie | y w ludach wzięte.  
A nadeszły resztki | zwady | zabuwania |  
Zaradość | pycha | łakomstwo | nierząd | mordowania |  
Nadeszły gwałty | wojny | y lupieństwa wielkie.  
Męzoboystwa | wsiści | ine zbytki wśelkie.  
Swawola | wśeteczeństwo | potwarzy brzydliwe |  
Bunt | bluźnierstwa iawne | sprawy niewstydlive.  
Takby Boganie było oślepi sie tudawamy  
W złość | a na wzięcie mało pamiętamy.  
Gdy sie powiechrzeli | a jeden drugiemu  
Kzadko wiary dotrzyma | by też najbliższemu.  
Już własny brat na brata | pocztę swe wywodzi  
Sasiad z wrogiem na swiętego sąsiada godzi.  
Resztek sie aż nazbyt kła rozpucali |  
Żolmerz coby obracać miał swe zwętkie kły  
Tam gdzie trzeba | naprzeciw Potanistey frogości |  
To kunty prożne straci | wyczystey wolności.  
Ż tych iedni żoldem trzęsa | drudzy wolność złota |  
Nad wśytko ważac stoja przy sobie zochota.  
A dobro pospelite przez wnet nie rozumby |  
Wiarołomnym Pehancem dodać otuchy  
Bo w tej sprawie | a kto już ma wierzyc komin |  
Kiedy sie y gospodarz nie wyśiedzi w domu.  
Ża swym własnym pociem plandrua Kościoty |  
Plandrua wśytko w gumach | wiada kente | wosły



A pan sie nie wyśledził y ubogi chłopek  
 Choć i tam który z chował w ziemi kilka łopek.  
 Wyszło sie to wynaydzie: tak czyniac lup brzytki  
 Miał stat obrażony tworakim zbytki  
 Krzyk huk ludzi ubogich i z kwietkiem wstaie wsiadzie  
 Jeśli to dziś coż znamy dalej dżiac sie będzie.  
 Bron Boże by na przykład Krolstwo roztrągniomych  
 Nie przypłała ta Wycyzna z niezgod rozstrągniomych  
 Bron Boże by me było takie zamieszanie  
 Przektectwo y do ciebie o pomście wołanie.  
 By nie rzekł Boże starz kto przyczyna tego  
 Rozmuchu Boże pomsta bądź mi czalu swego.  
 Owo my już ostatnie na to samych ściebie  
 Ofiaruim na co ty chcesz Boże nasz w Ciebie.  
 Przeto w tym terazniejszy naszym utrapieniu  
 Zmiliłysie day ratunek swojemu stworzeniu  
 Do ciebie sie w tych troskach naszych wietkamya  
 A do ciebie z wyznaniem grzechow swych wołamy.  
 Wspomóż nas o Boże nasz dla imienia twego  
 Ktore jest bardzo straszne w narodzie twym  
 Wczyłeś to włożył swoy w tcy swojey pladze  
 Spawiedliwy za nas grzechy lecz nie w rowney wadze.  
 Jest przy nim miłosierdzie tylko czekać Panie  
 Jednostynny potuiey wzyj swie skaramie.  
 Wspomni na ob etnice one Boska swore  
 A ratny tych dla których wylaleś krew twoja.  
 Poday nam zretu swych cięgo Gedona  
 Coby nas wyswobodził z złego Babilona.  
 A my cie za to chwalic na wieki budziemy  
 A imie Chrześcianskie wzgora wyniesiemy.  
 Te pieśni te lamenty onych wozemow były  
 W Turckim Babilonie. A zarym przybyły.



518  
Inś: nowiny z łaski Boga najwyższego!  
Kto nam wieść podał ysera o cho niego,  
Zaporoscy Turyacy zalem zamięli  
A miłości Chrześcian spólna przyłączeni.  
Widząc żal utrapienie w tej bitwie strudzonych!  
A mordnie zatakony więźniów z niewolonych.  
Żarzem się rzucili do poganińskiej ziemi!  
Czym więcej potrwóżyli Tatarskie plemię.  
Co się niżej w tej niażce krotce opisało!  
Boże day by nam takich nowin przybywało.

## NOWINY SWIEZE Z VKRAINY

**K**ozacy Zaporoscy teraz świeżo siedm infast Tatarskich y Tureckich splandrowali y prawie wulwecz obrocili i mianowicie Thebunia Soroka Bender Czajow Kilia Menderes y Bialogrod. Kto było wieść niż Krakow w tym mieście trzysta, Dział Tureckich wzięto y wszystkie wieśnie Chrześciańskie wyzwolono.

Potym dnuży rowarzyse ich wielkim pędem wdali się na Morze gdzie na galery Tureckie napadły Turki pogromili i skarbili zdobycz i strzelbę y korzyść wielką odebrali. Więźniów Chrześciańskich wyzwobodzili. Boże day by takie w Wołoszech na Podolu y nad Dniestrem nowiny się dały słyszeć tak to tam daley. Stranad prostobiora się Kozacy aż pod Zalesponte ku Konstantynopolu. W czym sra im dodatek Contentacya w Konstytucyey terażniejszey z Seymu Warszawskie opisaną. A oni chcą Stoltce Ismaelowa y wszystko Bisnimanstwo w niego obrocic. Do czego im p. Boże dopomóż.

## Zámknienie/

**G**no! znowu legne chorągwie powstała!  
 A w wierze Chrystusowej strzydła rościągają.  
 Ono świeży Komissarze mężni Samsonowie!  
 Pukli swole prowadzą tak Gedeonowie.  
 Pogry piękne! Usarskie! Rozáckie! y Piefel  
 Ku spolney Samomatow walecznych wciepse.  
 Ono sie poisknia! Kotami świeżemi!  
 Mężni Rycerze w zbrojach poręcznych! z krotosni  
 Z Mianią Achillea szesć Pánie náfego!  
 Zeby mogli ály zclumie Poháncu sprosneho.  
 Ráz mu sam wróce podać nucz ognisty! který  
 Te háranca zapadzi w Gog y Magog gory.  
 Ty sam ráz bydz Germanem! zeby chwala swois!  
 Po wpystkim Chrástánsstwie mialo imkewoie.



*R.*



es de texte, savoir : 3 du 1<sup>er</sup> volume, 6 au 2<sup>e</sup>, 2 au 3<sup>e</sup>, 1 au 4<sup>e</sup>, 1 au 5<sup>e</sup>, 1 au 6<sup>e</sup>, 1 au 7<sup>e</sup>, 1 au 8<sup>e</sup>, 1 au 9<sup>e</sup>, 1 au 10<sup>e</sup>, 1 au 11<sup>e</sup>, 1 au 12<sup>e</sup>, 1 au 13<sup>e</sup>, 1 au 14<sup>e</sup>, 1 au 15<sup>e</sup>, 1 au 16<sup>e</sup>, 1 au 17<sup>e</sup>, 1 au 18<sup>e</sup>, 1 au 19<sup>e</sup>, 1 au 20<sup>e</sup>, 1 au 21<sup>e</sup>, 1 au 22<sup>e</sup>, 1 au 23<sup>e</sup>, 1 au 24<sup>e</sup>, 1 au 25<sup>e</sup>, 1 au 26<sup>e</sup>, 1 au 27<sup>e</sup>, 1 au 28<sup>e</sup>, 1 au 29<sup>e</sup>, 1 au 30<sup>e</sup>, 1 au 31<sup>e</sup>, 1 au 32<sup>e</sup>, 1 au 33<sup>e</sup>, 1 au 34<sup>e</sup>, 1 au 35<sup>e</sup>, 1 au 36<sup>e</sup>, 1 au 37<sup>e</sup>, 1 au 38<sup>e</sup>, 1 au 39<sup>e</sup>, 1 au 40<sup>e</sup>, 1 au 41<sup>e</sup>, 1 au 42<sup>e</sup>, 1 au 43<sup>e</sup>, 1 au 44<sup>e</sup>, 1 au 45<sup>e</sup>, 1 au 46<sup>e</sup>, 1 au 47<sup>e</sup>, 1 au 48<sup>e</sup>, 1 au 49<sup>e</sup>, 1 au 50<sup>e</sup>, 1 au 51<sup>e</sup>, 1 au 52<sup>e</sup>, 1 au 53<sup>e</sup>, 1 au 54<sup>e</sup>, 1 au 55<sup>e</sup>, 1 au 56<sup>e</sup>, 1 au 57<sup>e</sup>, 1 au 58<sup>e</sup>, 1 au 59<sup>e</sup>, 1 au 60<sup>e</sup>, 1 au 61<sup>e</sup>, 1 au 62<sup>e</sup>, 1 au 63<sup>e</sup>, 1 au 64<sup>e</sup>, 1 au 65<sup>e</sup>, 1 au 66<sup>e</sup>, 1 au 67<sup>e</sup>, 1 au 68<sup>e</sup>, 1 au 69<sup>e</sup>, 1 au 70<sup>e</sup>, 1 au 71<sup>e</sup>, 1 au 72<sup>e</sup>, 1 au 73<sup>e</sup>, 1 au 74<sup>e</sup>, 1 au 75<sup>e</sup>, 1 au 76<sup>e</sup>, 1 au 77<sup>e</sup>, 1 au 78<sup>e</sup>, 1 au 79<sup>e</sup>, 1 au 80<sup>e</sup>, 1 au 81<sup>e</sup>, 1 au 82<sup>e</sup>, 1 au 83<sup>e</sup>, 1 au 84<sup>e</sup>, 1 au 85<sup>e</sup>, 1 au 86<sup>e</sup>, 1 au 87<sup>e</sup>, 1 au 88<sup>e</sup>, 1 au 89<sup>e</sup>, 1 au 90<sup>e</sup>, 1 au 91<sup>e</sup>, 1 au 92<sup>e</sup>, 1 au 93<sup>e</sup>, 1 au 94<sup>e</sup>, 1 au 95<sup>e</sup>, 1 au 96<sup>e</sup>, 1 au 97<sup>e</sup>, 1 au 98<sup>e</sup>, 1 au 99<sup>e</sup>, 1 au 100<sup>e</sup>, 1 au 101<sup>e</sup>, 1 au 102<sup>e</sup>, 1 au 103<sup>e</sup>, 1 au 104<sup>e</sup>, 1 au 105<sup>e</sup>, 1 au 106<sup>e</sup>, 1 au 107<sup>e</sup>, 1 au 108<sup>e</sup>, 1 au 109<sup>e</sup>, 1 au 110<sup>e</sup>, 1 au 111<sup>e</sup>, 1 au 112<sup>e</sup>, 1 au 113<sup>e</sup>, 1 au 114<sup>e</sup>, 1 au 115<sup>e</sup>, 1 au 116<sup>e</sup>, 1 au 117<sup>e</sup>, 1 au 118<sup>e</sup>, 1 au 119<sup>e</sup>, 1 au 120<sup>e</sup>, 1 au 121<sup>e</sup>, 1 au 122<sup>e</sup>, 1 au 123<sup>e</sup>, 1 au 124<sup>e</sup>, 1 au 125<sup>e</sup>, 1 au 126<sup>e</sup>, 1 au 127<sup>e</sup>, 1 au 128<sup>e</sup>, 1 au 129<sup>e</sup>, 1 au 130<sup>e</sup>, 1 au 131<sup>e</sup>, 1 au 132<sup>e</sup>, 1 au 133<sup>e</sup>, 1 au 134<sup>e</sup>, 1 au 135<sup>e</sup>, 1 au 136<sup>e</sup>, 1 au 137<sup>e</sup>, 1 au 138<sup>e</sup>, 1 au 139<sup>e</sup>, 1 au 140<sup>e</sup>, 1 au 141<sup>e</sup>, 1 au 142<sup>e</sup>, 1 au 143<sup>e</sup>, 1 au 144<sup>e</sup>, 1 au 145<sup>e</sup>, 1 au 146<sup>e</sup>, 1 au 147<sup>e</sup>, 1 au 148<sup>e</sup>, 1 au 149<sup>e</sup>, 1 au 150<sup>e</sup>, 1 au 151<sup>e</sup>, 1 au 152<sup>e</sup>, 1 au 153<sup>e</sup>, 1 au 154<sup>e</sup>, 1 au 155<sup>e</sup>, 1 au 156<sup>e</sup>, 1 au 157<sup>e</sup>, 1 au 158<sup>e</sup>, 1 au 159<sup>e</sup>, 1 au 160<sup>e</sup>, 1 au 161<sup>e</sup>, 1 au 162<sup>e</sup>, 1 au 163<sup>e</sup>, 1 au 164<sup>e</sup>, 1 au 165<sup>e</sup>, 1 au 166<sup>e</sup>, 1 au 167<sup>e</sup>, 1 au 168<sup>e</sup>, 1 au 169<sup>e</sup>, 1 au 170<sup>e</sup>, 1 au 171<sup>e</sup>, 1 au 172<sup>e</sup>, 1 au 173<sup>e</sup>, 1 au 174<sup>e</sup>, 1 au 175<sup>e</sup>, 1 au 176<sup>e</sup>, 1 au 177<sup>e</sup>, 1 au 178<sup>e</sup>, 1 au 179<sup>e</sup>, 1 au 180<sup>e</sup>, 1 au 181<sup>e</sup>, 1 au 182<sup>e</sup>, 1 au 183<sup>e</sup>, 1 au 184<sup>e</sup>, 1 au 185<sup>e</sup>, 1 au 186<sup>e</sup>, 1 au 187<sup>e</sup>, 1 au 188<sup>e</sup>, 1 au 189<sup>e</sup>, 1 au 190<sup>e</sup>, 1 au 191<sup>e</sup>, 1 au 192<sup>e</sup>, 1 au 193<sup>e</sup>, 1 au 194<sup>e</sup>, 1 au 195<sup>e</sup>, 1 au 196<sup>e</sup>, 1 au 197<sup>e</sup>, 1 au 198<sup>e</sup>, 1 au 199<sup>e</sup>, 1 au 200<sup>e</sup>, 1 au 201<sup>e</sup>, 1 au 202<sup>e</sup>, 1 au 203<sup>e</sup>, 1 au 204<sup>e</sup>, 1 au 205<sup>e</sup>, 1 au 206<sup>e</sup>, 1 au 207<sup>e</sup>, 1 au 208<sup>e</sup>, 1 au 209<sup>e</sup>, 1 au 210<sup>e</sup>, 1 au 211<sup>e</sup>, 1 au 212<sup>e</sup>, 1 au 213<sup>e</sup>, 1 au 214<sup>e</sup>, 1 au 215<sup>e</sup>, 1 au 216<sup>e</sup>, 1 au 217<sup>e</sup>, 1 au 218<sup>e</sup>, 1 au 219<sup>e</sup>, 1 au 220<sup>e</sup>, 1 au 221<sup>e</sup>, 1 au 222<sup>e</sup>, 1 au 223<sup>e</sup>, 1 au 224<sup>e</sup>, 1 au 225<sup>e</sup>, 1 au 226<sup>e</sup>, 1 au 227<sup>e</sup>, 1 au 228<sup>e</sup>, 1 au 229<sup>e</sup>, 1 au 230<sup>e</sup>, 1 au 231<sup>e</sup>, 1 au 232<sup>e</sup>, 1 au 233<sup>e</sup>, 1 au 234<sup>e</sup>, 1 au 235<sup>e</sup>, 1 au 236<sup>e</sup>, 1 au 237<sup>e</sup>, 1 au 238<sup>e</sup>, 1 au 239<sup>e</sup>, 1 au 240<sup>e</sup>, 1 au 241<sup>e</sup>, 1 au 242<sup>e</sup>, 1 au 243<sup>e</sup>, 1 au 244<sup>e</sup>, 1 au 245<sup>e</sup>, 1 au 246<sup>e</sup>, 1 au 247<sup>e</sup>, 1 au 248<sup>e</sup>, 1 au 249<sup>e</sup>, 1 au 250<sup>e</sup>, 1 au 251<sup>e</sup>, 1 au 252<sup>e</sup>, 1 au 253<sup>e</sup>, 1 au 254<sup>e</sup>, 1 au 255<sup>e</sup>, 1 au 256<sup>e</sup>, 1 au 257<sup>e</sup>, 1 au 258<sup>e</sup>, 1 au 259<sup>e</sup>, 1 au 260<sup>e</sup>, 1 au 261<sup>e</sup>, 1 au 262<sup>e</sup>, 1 au 263<sup>e</sup>, 1 au 264<sup>e</sup>, 1 au 265<sup>e</sup>, 1 au 266<sup>e</sup>, 1 au 267<sup>e</sup>, 1 au 268<sup>e</sup>, 1 au 269<sup>e</sup>, 1 au 270<sup>e</sup>, 1 au 271<sup>e</sup>, 1 au 272<sup>e</sup>, 1 au 273<sup>e</sup>, 1 au 274<sup>e</sup>, 1 au 275<sup>e</sup>, 1 au 276<sup>e</sup>, 1 au 277<sup>e</sup>, 1 au 278<sup>e</sup>, 1 au 279<sup>e</sup>, 1 au 280<sup>e</sup>, 1 au 281<sup>e</sup>, 1 au 282<sup>e</sup>, 1 au 283<sup>e</sup>, 1 au 284<sup>e</sup>, 1 au 285<sup>e</sup>, 1 au 286<sup>e</sup>, 1 au 287<sup>e</sup>, 1 au 288<sup>e</sup>, 1 au 289<sup>e</sup>, 1 au 290<sup>e</sup>, 1 au 291<sup>e</sup>, 1 au 292<sup>e</sup>, 1 au 293<sup>e</sup>, 1 au 294<sup>e</sup>, 1 au 295<sup>e</sup>, 1 au 296<sup>e</sup>, 1 au 297<sup>e</sup>, 1 au 298<sup>e</sup>, 1 au 299<sup>e</sup>, 1 au 300<sup>e</sup>, 1 au 301<sup>e</sup>, 1 au 302<sup>e</sup>, 1 au 303<sup>e</sup>, 1 au 304<sup>e</sup>, 1 au 305<sup>e</sup>, 1 au 306<sup>e</sup>, 1 au 307<sup>e</sup>, 1 au 308<sup>e</sup>, 1 au 309<sup>e</sup>, 1 au 310<sup>e</sup>, 1 au 311<sup>e</sup>, 1 au 312<sup>e</sup>, 1 au 313<sup>e</sup>, 1 au 314<sup>e</sup>, 1 au 315<sup>e</sup>, 1 au 316<sup>e</sup>, 1 au 317<sup>e</sup>, 1 au 318<sup>e</sup>, 1 au 319<sup>e</sup>, 1 au 320<sup>e</sup>, 1 au 321<sup>e</sup>, 1 au 322<sup>e</sup>, 1 au 323

NEUCHÂTEL,

IMPRIMERIE DE PETITPIERRE ET PRINCE.

July 1853.

40. V.

